

MICHAŁ MIKA

KOMENTARZ DO TEKSTU PIOTRA PIENKOWSKIEGO „SPOŁECZEŃSTWO ŚWIATOWEGO RYZYKA: MIĘDZY DYSTOPIĄ A UTOPIĄ”

W swoim artykule Piotr Piętkowski podejmuje się próby ułożenia na osi między utopią a dystopią teorii społeczeństwa światowego ryzyka autorstwa Ulricha Becka . Pryzmat, który przyjmuje Piętkowski nadaje teorii Becka głębszy i łatwiejszy do wychwycenia sens. Czytając artykuł możemy doszukać się próby wykazania, jak społeczeństwa „światowego ryzyka” mają się do utopii i dystopii, w jaki sposób budowane są światopoglądy oraz dlaczego tak się dzieje.

Piętkowski zaczyna od przypomnienia fundamentalnej tezy Becka na temat znaczenia ryzyka dla współczesnych społeczeństw (ryzyko to jest pochodną rozwoju cywilizacyjnego). Autor opisuje kryzysy, które wg Becka są kluczowymi dla społeczeństw ryzyka: kryzysy ekologiczne, globalne, finansowe, czy zagrożenia terroryzmem. Ich wspólnymi cechami są delokalizacja, niewylizalność i nienaprawialność.

Zgadzam się z tezą Piętkowskiego, który mówi, że dla społeczeństw światowego ryzyka kluczową rolę odgrywają zagrożenia antycypowane. Wizualizacje przyszłości mają ogromny wpływ na decyzje i czyny społeczeństw (chcą uniknąć wizualizowanych zagrożeń). Głównym motorem sprawczym tychże społeczeństw jest strach przed gorszą przyszłością, zniszczonym światem, negatywnymi konsekwencjami obecnych czynów, stylów życia, gospodarki, polityki itd.

Piętkowski zaczyna dystopijnego wglądu w świat czyli pesymistycznej wizji przyszłości jako kontynuacji zachodzących w nim procesów. Jest to bliskie wizji Becka, który przewidywał do czego mogą prowadzić obserwowane przez niego zjawiska: żyjemy w społeczeństwie skutków ubocznych, postęp nie wiąże się tylko z naprawianiem świata, sam niszczy go bardziej niż cokolwiek innego. Zgadzam się z Piętkowskim, który ukazuje paradoksalność procesów opisywaną przez Becka, im większy postęp tym większe skażenie ekologiczne, im lepsze uzbrojenie, tym większa groźba wojen i ataków w terrorystycznych itd . Nie sposób uniknąć tej drugiej, ciemnej strony, rozwój człowieka niesie za sobą tyle samo zagrożeń co pozytywnych rozwiązań. Wydawać by się mogło, że to co kiedyś było traktowane jako utopia dzisiaj jest codziennością, jednak dystopia cały czas nam towarzyszy, zmienił się tylko jej charakter, nie wynika ona już z bezradności wobec zagrożeń, teraz to nadmierny rozwój jest zagrożeniem samym w sobie.

Spoleczeństwo światowego ryzyka jako utopia ma wymiar podmiotowy oraz prognostyczny. W nowym utopijnym świecie będą mieszkać nowi ludzie (aktorzy), tworzący nowe utopijne społeczeństwo. Beck pokładał nadzieje w ruchach społecznych, współpracy, i odseparowaniu się od polityki zinstytucjonalizowanej. Ową przyszłą utopię, można opisać jako kosmopolityczną, czyli zakładającą różnorodność, ale i równość. Ta ideologia przemawia do mnie: nowa, prawdziwa, działająca wspólnota, w której jest miejsce na równość i różność, a nie ma miejsca dla podziałów i hierarchizacji. Utopia społeczeństwa światowego zakłada, że kumulacja negatywnych zdarzeń doprowadzi do odsunięcia się od międzypaństwowych rozbieżności, a przybliży do wspólnego działania w celu powstrzymania antycypowanych katastrof.

Spoleczeństwa światowego ryzyka można rozpatrywać na wiele sposobów, przyjęcie pryzmatu utopii i dystopii nadaje im nowego charakteru, przybliży zrozumienie koncepcji Becka.